

Joe Guinan
Martin O'Neill

KSIĄŻKA POD PATRONATEM
POLSKIEJ SIECI EKONOMII



DOBROBYT SPOŁECZNOŚCI

Jak budować
bogate wspólnoty



Prześwity

Joe Guinan
Martin O'Neill

DOBROBYT SPOŁECZNOŚCI

Jak budować
bogate wspólnoty



Spis treści

BARTOSZ KUBLIK.

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO | 7

PRZEDMOWA DO WYDANIA POLSKIEGO | 19

WSTĘP I PODZIĘKOWANIA | 21

WPROWADZENIE.

PRZEMIANY GOSPODARCZE ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ NA POZIOMIE LOKALNYM | 27

1. CZYM JEST RUCH NA RZECZ

BUDOWANIA DOBROBYTU SPOŁECZNOŚCI? | 31

2. PRZEJĘCIE KONTROLI.

ARGUMENTACJA NA RZECZ BUDOWANIA DOBROBYTU SPOŁECZNOŚCI | 57

3. BUDOWANIE DOBROBYTU SPOŁECZNOŚCI I ZWROT INSTYTUCJONALNY.

DRÓGI DO GOSPODARKI DEMOKRATYCZNEJ | 93

POSŁOWIE — ZREGENERUJMY RAZEM POLSKĘ! | 119

LEKTURA UZUPEŁNIAJĄCA I ZASOBY POMOCNE W DZIAŁANIU | 123

PRZYPISY | 125

Przedmowa do wydania polskiego

Bardzo nas cieszy, że nasza krótka książka *Dobrobyt społeczności. Jak budować bogate wspólnoty* została przetłumaczona na język polski. Nie chodzi tylko o to, że dla autorów jest to powód do dumy. Mamy również nadzieję, że polskie wydanie znajdzie bezpośrednie zastosowanie praktyczne na miejscu, zważywszy na obiecujące efekty starań podejmowanych w celu stworzenia i realizacji strategii budowania dobrobytu społeczności w polskich uwarunkowaniach i polskiej sytuacji polityczno-ekonomicznej.

Mieliśmy zaszczyt współpracować w tej dziedzinie z Mateuszem Piotrowskim i jego kolegami ze stowarzyszenia Pacjent Europa, którzy wraz ze Stowarzyszeniem na rzecz Spółdzielni Socjalnych starali się w ramach sprawiedliwej transformacji w Unii Europejskiej promować podejście *community wealth building* do zmiany gospodarczej i odejścia od paliw kopalnych we wschodniej Wielkopolsce, głównie węgla brunatnego, którego złoża znajdują się w zachodniej części Polski.

Cała branża odkrywkowego górnictwa węgla w tej części Polski ulega likwidacji, co wywołuje poważne skutki dotyczące przyszłości pracowników, ich rodzin, społeczności i gospodarki

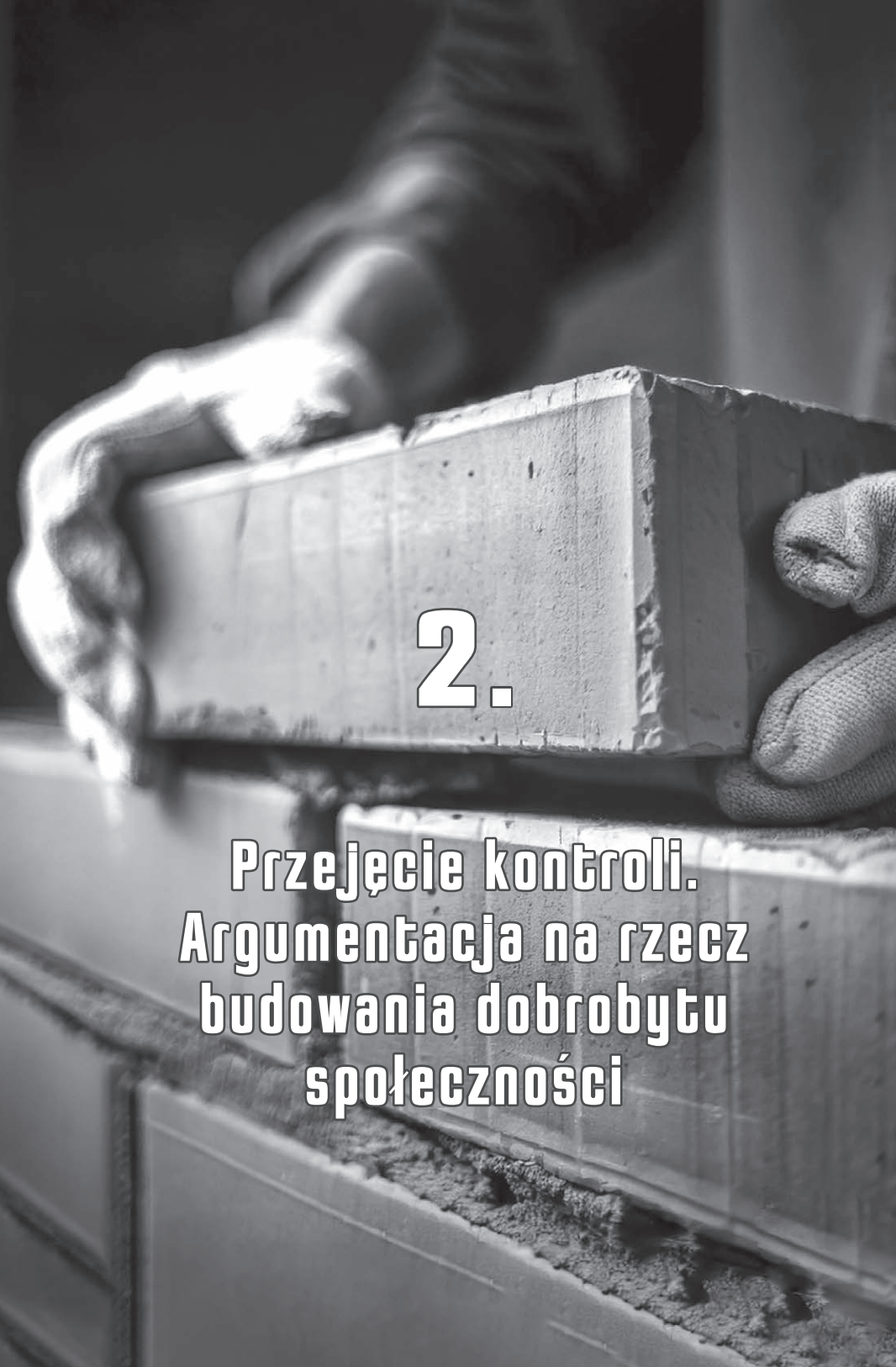
regionu. Za pośrednictwem polskich partnerów nasz kolega z zespołu doradców Democracy Collaborative, Neil McInroy, został włączony w rozmowy z urzędnikami Unii Europejskiej, władzami regionalnymi, związkami zawodowymi, urzędnikami państwowymi i organizacjami społecznymi z miast i miejscowości położonych w tym regionie, by służył radą w zakresie konieczności przyjęcia nowego podejścia gospodarczego skupiającego się na budowaniu dobrobytu społeczności.

Uważamy, że takie przedsięwzięcia – zwłaszcza jeśli wspierają rozwój spółdzielczości i przedsiębiorczości społecznej w kontekście odchodzenia od wydobywania węgla i zmierzania do osiągnięcia zerowej emisji netto oraz pokazują, jak można je osadzić w podejściu do regionalnego rozwoju gospodarczego i spójności społecznej prezentowanym przez *community wealth building* – są bardzo obiecujące, jeśli chodzi o sprawiedliwą i zrównoważoną przyszłość. Byłoby nam niezmiernie miło, gdyby ta książka mogła być choćby niewielkim przyczynkiem do postępu w rozumieniu i porozumieniu co do urzeczywistnienia tych obiecujących planów.

Chcielibyśmy podziękować Janowi Oleszczuk-Zygmuntowskiemu, współprzewodniczącemu zarządu Polskiej Sieci Ekonomii, za wskazanie powiązań między *community wealth building* a jego własną pracą nad uwspólnianiem zasobów (zw. z ang. *commons*). Na koniec chcielibyśmy podziękować naszemu brytyjskiemu wydawcy, Polity Books, a Polskiej Sieci Ekonomii oraz polskiemu wydawcy, Wydawnictwu Prześwity, za umożliwienie tego przekładu.

Joe Guinan i Martin O'Neill

styczeń 2025



2.

Przejęcie kontroli.
Argumentacja na rzecz
budowania dobrobytu
społeczności

W tym rozdziale, mówiąc o budowaniu dobrobytu społeczności, przechodzimy od „co” do „dlaczego”, czyli do uzasadnienia strategii budowania dobrobytu społeczności w oparciu o wartości sprawiedliwości społecznej, równości i demokracji. Odpowiadamy jednocześnie na niektóre ważne zarzuty, z jakimi może się spotkać to podejście.

Uzasadnienie budowania dobrobytu społeczności

Pierwszym krokiem w uzasadnieniu, jak ważne jest przyjęcie podejścia budowania dobrobytu społeczności, jest uświadomienie sobie, jak ogromne znaczenie ma poważne potraktowanie tych wartości. Chcąc mieć nadzieję na transformację sposobu, w jakim gospodarka może służyć prawdziwym interesom ludzi, musimy umieć stawiać jasne i wyraźnie określone żądania dotyczące zmian gospodarczych, tak aby doprowadziły do otrzymania od instytucji gospodarczych tego, czego oczekujemy. Jeśli cenimy sprawiedliwość społeczną, kontrolę gospodarczą, demokrację i równość społeczną, musimy osadzić te wartości w naszych instytucjach demokratycznych i gospodarczych. Jednym z najgroźniejszych i najbardziej niszczących zjawisk epoki neoliberalnej był sposób, w jaki traktowano wyniki gospodarcze. Ich przedkładanie nad wszelkie inne sprawy posunęło się tak daleko, że można stracić

pewność siebie w prezentowaniu w sferze publicznej argumentów i uzasadnień, które odwołują się do wartości innych niż efektywność ekonomiczna¹. Jednak ta utrata pewności jest równie niepożądana, co politycznie katastrofalna w skutkach. Często nawet w wąskich kategoriach ekonomicznych istnieją silne argumenty za realizacją strategii budowania dobrobytu społeczności, więc opowiadając się za radykalnymi lokalnymi strategiami gospodarczymi, nie powinniśmy mieć oporów przed odwoływaniem się do najważniejszych wartości politycznych, takich jak równość, demokracja i sprawiedliwość społeczna.

Powinniśmy chcieć mieć instytucje polityczne i gospodarcze, których istnienie jest uzasadnione dla ludzi podlegających ich wpływom, a których życie toczy się częściowo w środowisku społecznym i gospodarczym, jakie te instytucje pomagają tworzyć. Powinniśmy zatem dążyć do stworzenia gospodarki służącej faktycznym potrzebom oraz interesom naszych współobywateli. Myśląc o strukturze i rozwoju naszych instytucji gospodarczych i politycznych, powinniśmy brać pod uwagę zarówno wąskie kwestie ekonomiczne, jak i szerszą ocenę. Potrzebna jest nam odwaga w wyrażaniu przekonań i gotowość promowania bardziej ludzkiego sposobu myślenia o gospodarce i polityce gospodarczej, uznającego, że gospodarka to dziedzina, w której nasze wartości zostaną narażone na zdradę, jeśli nie będą aktywnie promowane.

Pisaliśmy w innym miejscu o idei „zwrotu instytucjonalnego” w postępowym myśleniu o gospodarce, idei, że nie da się osiągnąć bardziej egalitarnego i demokratycznego społeczeństwa przez fragmentaryczną redystrybucję w ramach przestarzałych i niewystarczających instytucji gospodarczych, które już mamy. Zmiana bowiem wymaga ambitnego przekształcenia instytucjonalnej architektury gospodarki². Budowanie dobrobytu społeczności jest jednym ze szczególnie skutecznych i płodnych elementów szerszego projektu instytucjonalnego.

Zaczynamy od przedstawienia pozytywnej i normatywnej argumentacji za budowaniem dobrobytu społeczności oraz odniesienia tych strategii gospodarczych do wartości sprawiedliwości, równości i demokracji. Następnie przechodzimy do odparcia najczęściej pojawiających się i najmocniejszych sprzeciwów wobec tego rodzaju lokalnych strategii gospodarczych, uwzględniając niektóre ze stanowisk krytyków. Choć wiele z materiałów krytycznych wobec budowania dobrobytu społeczności, które można przeczytać, jest niewłaściwie skierowanych lub niewiarygodnych, istnieją jednak pewne poważne wyzwania, przed którymi stajemy, promując ten model. Takie obiekcje są często wnoszone w dobrej wierze i zasługują na uważne potraktowanie i odparcie. Mamy nadzieję, że kolejne części tego rozdziału poradzą sobie z obaleniem argumentów krytyków idei budowania dobrobytu społeczności. Zaczniemy jednak od pozytywnej argumentacji.

Wartości polityczne i kontrola publiczna

Zakres wartości będących stawką w ocenie polityki publicznej wykracza daleko poza wartości osobiste lub komercyjne, które są zazwyczaj kojarzone z transakcjami w obrocie gospodarczym na rynku. Ale znaczenie wartości politycznych we władzach lokalnych – wartości takich jak równość, demokracja czy spójność społeczna – zostało w ostatnich latach osłabione. Stało się to w okresie, kiedy następował masowy outsourcing usług publicznych, czemu często towarzyszyło zawężanie myślenia w sektorze publicznym. Jednym ze skutków orientacji neoliberalnej doktryn „nowego zarządzania publicznego” jest to, że nawet osoby pracujące w sektorze publicznym coraz częściej przyjmują perspektywę bliższą prywatnemu sektorowi komercyjnych przedsiębiorstw, w której wąskie zagadnienia kosztów ekonomicznych

zaczynają zajmować centralną pozycję w rozumieniu wartości. Jak twierdzili praktycy z Center for Local Economic Strategies, sektor publiczny zaczyna coraz bardziej skupiać się na kosztach, gubiąc rzeczywistą wartość swoich działań, które powinny wybiegać daleko poza wszystko, co można zamknąć w kategoriach czysto ekonomicznych³.

W Wielkiej Brytanii jednak udało się położyć podwaliny pod odwrócenie tego procesu i odrodzenie szerszego zbioru wartości politycznych w polityce publicznej wraz z uchwaleniem w 2012 roku ustawy o wartości społecznej usług publicznych. Otworzyła ona instytucjom publicznym, takim jak samorządy lokalne, drogę do spojrzenia poza wyłącznie ekonomiczne aspekty ich pracy i przyjęcie szerszego sposobu myślenia o normatywnych podstawach tego, co starają się osiągnąć, przestając się skupiać wyłącznie na kosztach i przywiązując większą wagę do szerszych skutków społecznych. Wpływ ustawy był dotychczas minimalny, a jej warunki często wymagały jedynie szczątkowej lub powierzchownej oceny kwestii nieekonomicznych przez instytucje publiczne przy zawieraniu kontraktów lub zamówieniach towarów i usług. W wielu przypadkach polegało to tylko na zakreślaniu kwadratów w formularzach, a prywatni kontrahenci byli proszeni o kilka symbolicznych ukłonów w stronę idei „społecznej odpowiedzialności biznesu”⁴. Kierunek jest właściwy, ale prędkość, z jaką zmierzamy ku ponownemu przyjęciu idei wartości publicznych i społecznych, jest wciąż niewystarczająca.

Potrzebna jest nam radykalniejsza zmiana, potrzebujemy więcej wyobraźni i ambicji w myśleniu o tym, jak powinny funkcjonować instytucje publiczne na każdym poziomie. Musimy położyć nacisk na to, by lokalny samorząd i lokalne instytucje publiczne nie były jedynie uczestnikami rynku w wymianie handlowej, lecz raczej instytucjami pomagającymi kształtować środowisko gospodarcze i polityczne, w którym żyją obywatele.

Nasz załamujący się model ekonomiczny pogłębia nierówności i pozbawia nas wiary w sprawczość. Korzystają na tym korporacje, cierpią zaś lokalne społeczności. Jak możemy to zmienić?

Joe Guinan i Martin O'Neill przedstawiają nowe podejście, które pobudza równościowy rozwój i zapewnia szerokie współdzielenie bogactwa. Pokazują, jak model „Community Wealth Building”, czyli budowanie bogactwa społeczności, może przyczynić się do transformacji naszego systemu gospodarczego przez tworzenie sieci instytucji opartych na współpracy – od spółdzielni pracowniczych po społeczne fundusze powiernicze zarządzające gruntami i publiczne banki – które zapewniają sprawczość i wzbogacają wielu, a nie tylko nielicznych.

Ta książka to ważny krok do budowania równiejszych, inkluzywnych i bardziej demokratycznych społeczności.

Patroni:



**Spółdzielnia
PLZ**



wydawnictwoprzeswity.pl

Książka dostępna także jako e-book.

ISBN 978-83-8175-709-6



P20253020

Cena 59,90 zł